

3. TEMAT: „INNY - NIE ZNACZY GORSZY”

Cel: Zapoznanie dzieci z wyrażeniem „tolerancja”, kształtowanie postaw tolerancji, akceptacji, wrażliwości i gotowości służenia pomocą.

Każdy jest inny, każdy wyjątkowy.

Słowa: gorszy, lepszy - wyrzucić ze swej głowy.

Niechże każdy sobie myśli, mówi, żyje po swojemu,

Pod warunkiem, że nie robi tym krzywdy drugiemu.

Sluchanie opowiadania

„Piłka dla wszystkich” - A. Widzowska

<https://www.youtube.com/watch?v=okVZVZYxNcs>



Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak, gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno. Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

- Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.
- Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.
- Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.
- Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!
- Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:
- Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.
- To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.
- Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.
- Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!
- To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.
- Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.
- I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.
- Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczala najgłośniej ze wszystkich kibiców.

Rozmowa na temat opowiadania.

- Co śniło się Frankowi?
- O czym opowiadał Adzie?
- Jak zachowywali się chłopcy?
- Co zrobił ich kapitan?
- Kim został Franek na meczu?
- Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
- Co będzie ćwiczył Franek?
- Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

Spróbuj przeczytać podpisy pod obrazkami:



Franek to kolega Ady. On opowiadał jej, co go spotkało, gdy obserwował z kuzynem, jak zawodnicy grali na boisku.



Piłka na boisku, a obok zawodnicy – ta gra to piłka nożna. Zawodnicy odganiali Franka i jego kuzyna. Frankowi było z tego powodu smutno.



Potem jeden zawodnik dał Frankowi gwizdek. Franek był wtedy wesóły – bo pilnował, by zawodnicy grali prawidłowo.

Co to jest tolerancja?

Tolerancja polega na akceptowaniu inności drugiej osoby. To poszanowanie odmienności innych, ich wyglądu, sposobu mówienia, poglądów, upodobań, wyznań, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od naszych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Współcześnie rozumiana tolerancja to też szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

Do dzieci:

Tolerancja to akceptowanie każdego człowieka, chociaż inaczej wygląda (np. ma czarną skórę, jest kaleką, jest gruby), ubiera się inaczej niż my (ma gorsze ubrania), ma inne zabawki - nie tak fajne jak ty. Być tolerancyjnym to znaczy, że nie wolno śmiać się z nikogo, jak ktoś wygląda, jakie lubi zabawy, jak ktoś nie potrafi rysować czy śpiewać, itd.

- Czy znacie inne przypadki braku tolerancji?
- Czy należy wyśmiewać się z kogoś, tylko dlatego że jest gruby czy jeździ na wózku...?
- Dlaczego nie wolno?

Co to jest tolerancja? - w opinii dzieci

„Tolerancja”- FILMY edukacyjne:

Obejrzyj filmiki. Opowiedz o nich.

- „Jesteśmy różni - jesteśmy równi” – 2 min
<https://www.youtube.com/watch?v=3i5VwheHszY>
- „Wszyscy jesteśmy z tej samej bajki”-1,30 min
- filmik promujący kampanię przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych:
<https://www.youtube.com/watch?v=XAINfR3116I>



Przeczytaj napisy na obrazku. Mamusia/tataś wytłumaczy Ci znaczenie niektórych słów:



Posłuchaj piosenki. Zatańcz do niej z mamą lub tatą (nauczcie się odpowiednich ruchów).

[https://chomikuj.pl/kamiluss16/PIOSENKI+DLA+DZIECI+PRZEDSZKOLE+I+SZKO*c5*81A/Zbi*c3*b3r+zabaw+muzyczno+-+ruchowych/Czy+gruby*2c+czy+chudy,2509941127.mp3\(audio\)](https://chomikuj.pl/kamiluss16/PIOSENKI+DLA+DZIECI+PRZEDSZKOLE+I+SZKO*c5*81A/Zbi*c3*b3r+zabaw+muzyczno+-+ruchowych/Czy+gruby*2c+czy+chudy,2509941127.mp3(audio))

Taniec integracyjny do piosenki „**CZY CHUDZI CZY GRUBI**” (KLANZA)

Ref.: Czy chudzi czy grubi, Czy mali czy duzi, Wszyscy lubią bawić się, się, się, Więc kto jest tu razem z nami Niech dobierze się parami I niechaj weseli się.	- ręce splecione na brzuchu, potem wyciągnięte przed siebie - splecione ręce opuszczamy nisko, potem podnosimy w górę - klaszczemy - rozkładamy szeroko ręce - podajemy ręce rodzicowi - obracamy się w kółeczko
1. Nosek do noska Nosek do noska Mrugają oczka Raz, dwa, trzy.	- tworzymy „nos” z zaciśniętych w pięści rąk - dotykamy się z rodzicem utworzonym „nosem” - zaciskamy dłonie na wysokości oczu - klaszczemy 3 razy
Ref.: Czy chudzi czy grubi,	- tak samo -
2. A teraz buźka A teraz buźka Słuchają uszka Raz, dwa, trzy	- kładziemy prawą rękę na prawym policzku - kładziemy lewą rękę na lewym policzku - chwytny się za uszy - klaszczemy 3 razy
Ref.: Czy chudzi czy grubi,...	- tak samo -
3. Ręka do ręki Ręka do reki I ukłon piękny Raz, dwa, trzy.	- podajemy rodzicowi prawą rękę - podajemy sobie lewe ręce - kłaniamy się do siebie - klaszczemy 3 razy
Ref.: Czy chudzi czy grubi,...	- tak samo -
4. Noga do nogi Noga do nogi Wystają rogi Raz, dwa, trzy.	- dotykamy czubkami prawe nogi - dotykamy czubkami lewe nogi - z palców robią „rogi” na głowie - klaszczemy 3 razy
Ref.: Czy chudzi czy grubi,...	- tak samo -



Praca z obrazkiem „Jesteśmy różni”

- Popatrz na różne sytuacje pokazane na obrazkach.
- Powiedz, jak wyglądają dzieci? Czym się różnią?

Nazywanie poszczególnych niepełnosprawności i sytuacji.



- Czy te dzieci naprawdę bardzo różnią się od nas? *Uświadomienie, że choć dzieci na ilustracjach nieco się różnią wyglądem, bardzo wiele ich łączy z nami.*
- Czy bawiłbyś się z tymi dziećmi? *Uświadomienie konieczności akceptacji różnic w wyglądzie lub zachowaniu dla dzieci wykluczanych z powodu swojej odmienności.*
- Wiem, że tak zrobisz, gdyż:
 - ✓ Wszystkie dzieci lubią się bawić.
 - ✓ Wszystkie dzieci chcą mieć koleżanki i kolegów.
 - ✓ Wszystkie dzieci cieszą się, gdy jest im wesoło.
 - ✓ Wszystkie dzieci płaczą, gdy jest im smutno.



QUIZ

Jak zareagujesz w podobnej sytuacji?

Rodzic przytacza różne sytuacje:

- Chłopcu siedzącemu na wózku inwalidzkim wypadła z ręki zabawka. Co robisz?
- Dziewczynka, która nie widzi (ma chore oczy) wybiera się na spacer i potrzebuje takiej samej pary skarpet. Co robisz?
- Chłopiec, który ma rękę w gipsie potrzebuje zapiąć sweter. Co robisz?
- Bawisz się z kolegami piłką na placu zabaw. Przyjeżdża chłopiec na wózku inwalidzkim, który też chce się pobawić piłką. Co robisz?

Może i Ty spotkałeś się z oznakami nietolerancji.

Najważniejsze to uwierzyć w siebie, nie przejmować się zbyt, gdy inni Ci dokuczają. Powinieneś kolegować się z dziećmi, które Ciebie szanują, nie obrażają, chcą się bawić. Zawsze możesz zwrócić się o pomoc do dorosłych, zwłaszcza rodziców. Oni Ci wszystko wytłumaczą.

Słuchanie piosenki pt.: „NIEIDEALNA” – Arka Noego

<https://www.youtube.com/watch?v=C5yKQ5Hj3s>

1. Jeden mówi „mam za krótkie nogi”

Drugi mówi „mam za duży nos”

Jeden ma na głowie same loki

Płacze ciągle, że chce prosty włos

Ref. Taka, jaka jesteś,

Jesteś fajna, nie musisz być idealna

Moje lustro chyba mnie nie lubi

Płaczę ciągle, mam już tego dość

2. Jeden mówi „mam za duże uszy”

Drugi mówi „mam za gruby brzuch”

Jeden znowu jest jak patyk chudy

Nic nie tyje, chociaż je za dwóch

Ref. Taka, jaka jesteś, ...

3. Jeden mówi, że za mało mówi

Drugi za to gada wciąż

Moje lustro chyba mnie nie lubi

Płaczę ciągle, mam już tego dość

Ref. Taka, jaka jesteś, ...

Taki, jaki jesteś, jesteś fajny - nie musisz być idealny

Taka jaka jesteś, jesteś fajna - nie musisz być idealna /x2

~ no właśnie ~ to nie jest śmieszne !



Zabawa „Lustro” - ćwiczenia wzmacniające poczucie własnej wartości

- Stań przed lustrem, tak, aby była widoczna cała Twoja sylwetka.
- Przyjrzyj się sobie i powiedz, co u siebie lubisz, np. swoje włosy, oczy, ręce.
- W czym jesteś dobry (np. szybko biegasz, pięknie rysujesz, pomagasz innym, dzielisz się zabawkami). *Rodzicu uzupełnij wypowiedź dziecka, wskazując tylko pozytywne cechy.*
- Na koniec wypowiedzi rodzic mówi: *Jesteś wspaniały* i dziecko powtarza samodzielnie: *Jestem wspaniały!* Rodzic: *Jesteś wspaniały!* *Pamiętaj o tym!*

Popatrzcie jeszcze jak niepełnosprawni potrafią wspaniale pracować, tańczyć, uprawiać sport, a nawet wygrywać! Czasami są lepsi w tym od ludzi w pełni zdrowych!



Ludwig van Beethoven

- jeden z najwybitniejszych kompozytorów wszechczasów (nie słyszał)



Stephen Hawkin

- najwybitniejszy naukowiec naszych czasów (był sparaliżowany)



Miłego i słonecznego dnia!